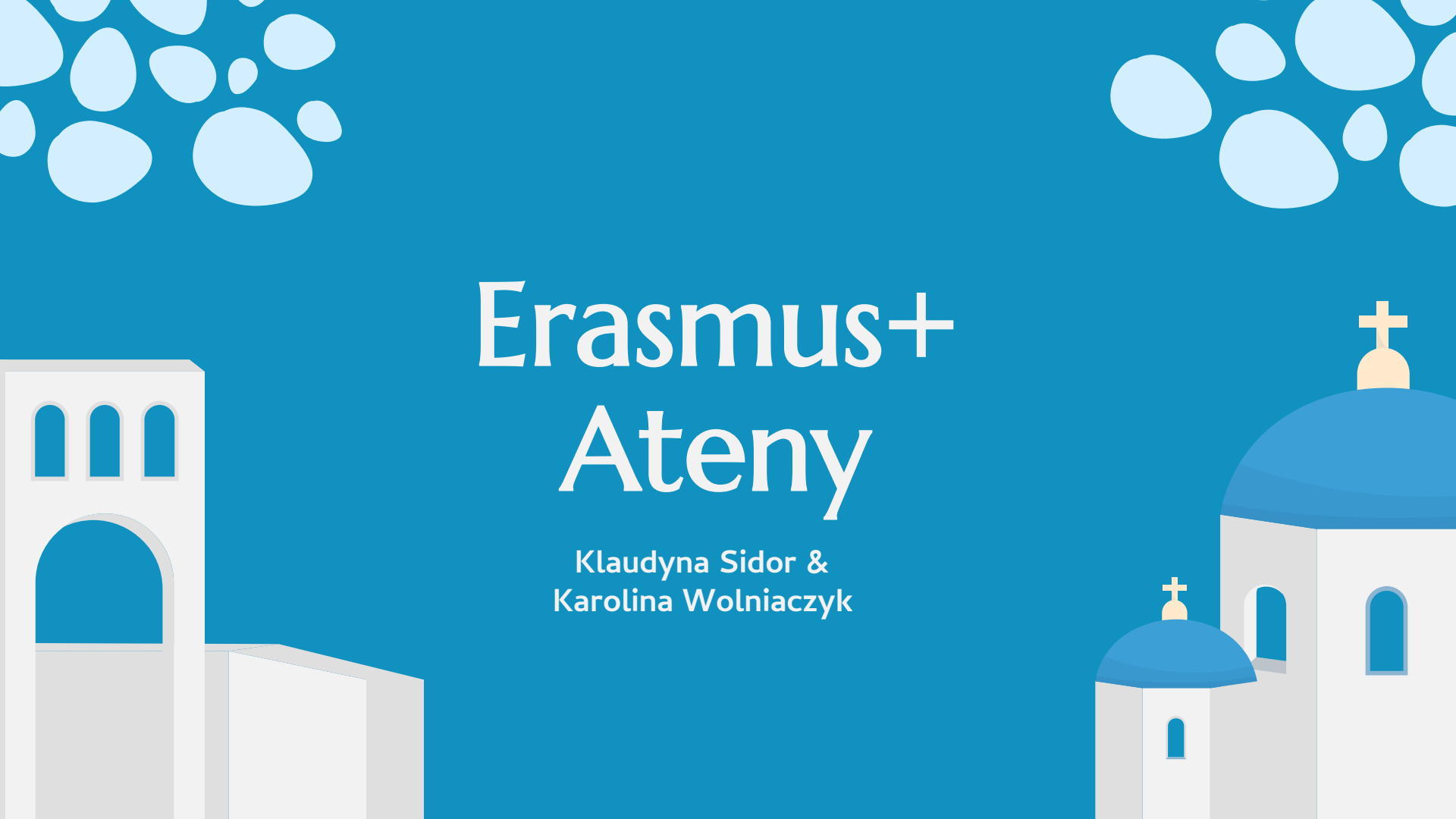




Erasmus+ Ateny

Klaudyna Sidor &
Karolina Wolniaczyk



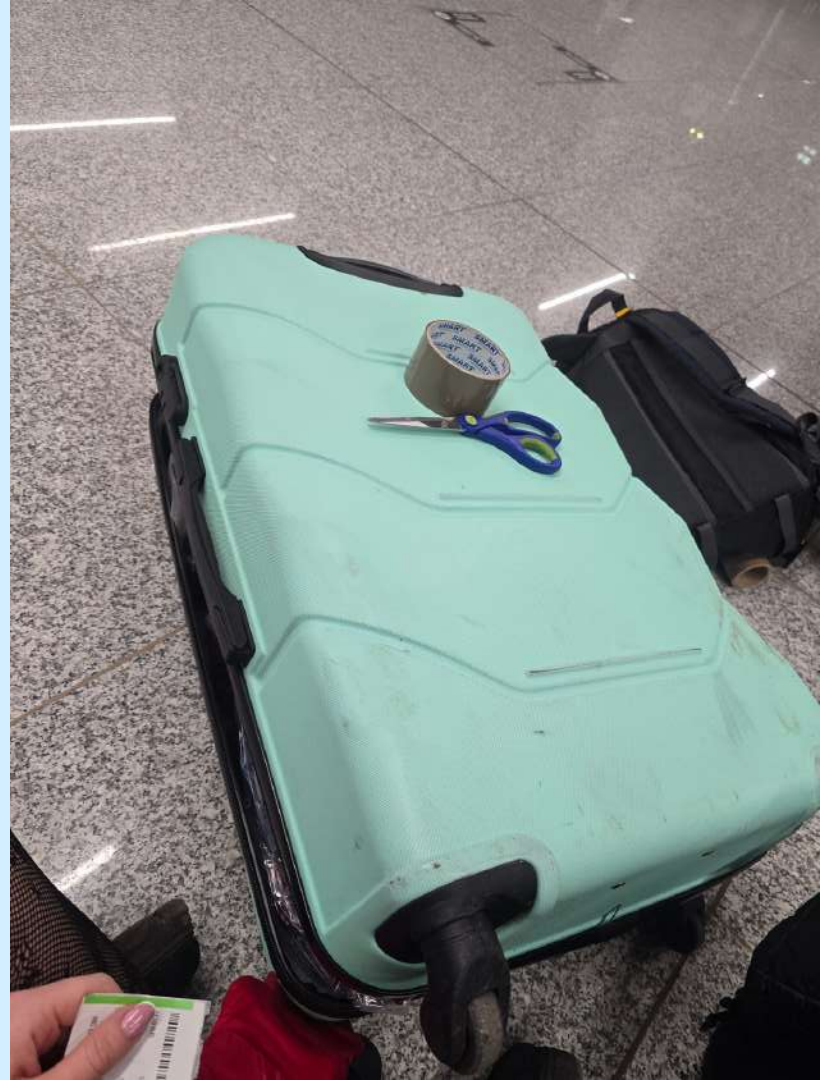
W dniach 02.03-28.03.2025
wybrałyśmy się do Aten,
miasta Bogów, filozofów i
narodzin demokracji, by odbyć
tu praktyki weterynaryjne.



Wyjazd rozpoczął się od nieoczekiwanych przygód już na lotnisku w Katowicach. O godzinie 4.30 [lot mieliśmy o niehumanitarnej porze – 5.45 :'(], podchodząc do punktu oddania bagażu, Klaudynie pękł zamek w walizce, wysypując jej zawartość i nie dając się zamknąć.

Poziom adrenaliny z rana porządnie nam wzrósł, ciśnienie 300, kortyzol 500. Ledwo żywe, po nieprzespanej nocy, zaczęliśmy zbierać z podłogi dobytek Klaudyny, a następnie udaliśmy się do punktu obsługi pasażera (otwierał się dopiero o godz. 5) licząc, że znajdziemy w nim pomocną dłoń oraz maszynę stretch'ującą bagaże.

Niestety, maszyny nie było, a Pan z obsługi zaproponował nam taśmę klejącą w cenie 15 zł.



No cóż, trza było sobie radzić. Ku uciechu innych stojących w kolejce do odprawy pasażerów, rozpoczęliśmy stretch'owanie manualne zapewniając rozrywkę znudzonym stanem w kolejce gapiom.

Czas uciekał, zapasy taśmy również się kończyły (drugą łaskawie otrzymaliśmy gratis), poziom adrenaliny rósł (kawa nie była już potrzebna).

Finalnie, po pół-godzinnym ręczno-obkręcanio-sklejaniu walizki, misja zakończyła się sukcesem.



Mając nadzieję, iż nasza konstrukcja przetrwa,
wyruszyliśmy do Aten (patrząc przy okazji,
czy po płycie lotniska nie fruwią ubrania
Klaudyny).



W końcu, po pełnej przygód podróży,
dotarliśmy do Aten.





Szukając pozytywów, plusem tak wczesnego lotu był piękny widok na wschód słońca z okna samolotu :]

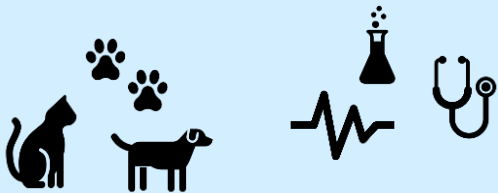
Miejsce praktyk

Na miejsce odbycia swoich praktyk wybrałyśmy Plakentia Veterinary Clinic. Jest to ogromny obiekt, z łączną liczbą pracowników wynoszącą aż 60 osób. Nie jest to klinika pierwszego kontaktu, lekarze tu pracujący przyjmują głównie pacjentów "emergency".

W większości są to młodzi lekarze, nie brakowało jednak kilku starszych specjalistów, szczególnie z dziedziny chirurgii i to ona jest najmocniejszą stroną tej placówki.



Z racji tego, iż klinika nie zajmuje się leczeniem podstawowych przypadków internistycznych, nie polecibyśmy tego miejsca na odbycie praktyk komuś, kto chce poszerzyć swoją wiedzę z zakresu interny czy podstawowych zabiegów profilaktycznych, jeśli jednak mamy już jakieś doświadczenie, a w szczególności interesuje nas chirurgia, możemy polecić to miejsce na odbycie praktyk.



Uretrotomia



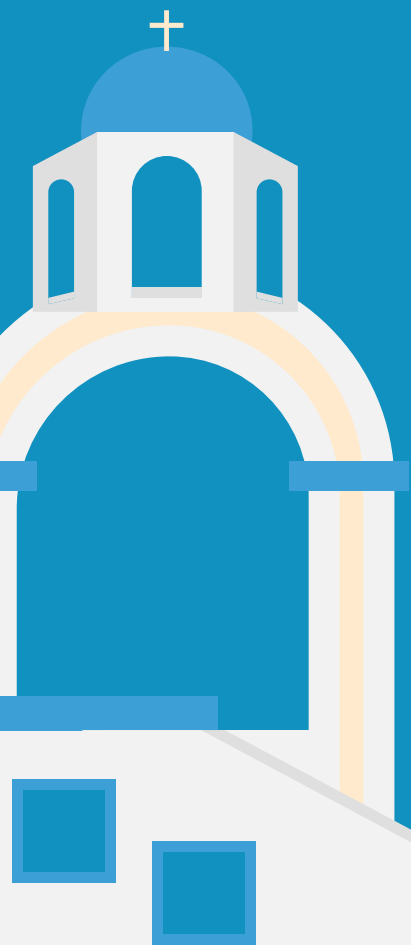
Osteotomia



W wolnym czasie udało nam się poćwiczyć badanie endoskopowe w sposób niekonwencjonalny – na rurze PCV :]

Jeśli chodzi o sprzęt znajdujący się w klinice, to na pewno jest to jej mocna strona.





W wolnym czasie, zwiedzałyśmy zabytki Aten, a jest ich tu nie mało. Ateny, jako jedno z najstarszych miast świata, kolebka cywilizacji, miejsce narodzin demokracji, a także medycyny, matematyki, olimpiad sportowych czy podstaw prawa, ma wiele pod tym względem do zaoferowania, nie tylko miłośnikom historii.



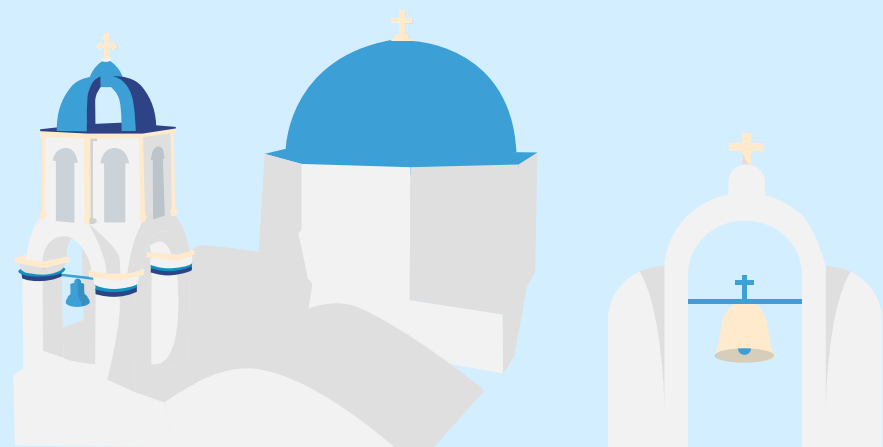


Miasto to powinien odwiedzić każdy, świadectwa życia i świetności minionych cywilizacji, a także zachowane budowle sprzed tysięcy lat przed Chrystusem są czymś niesamowitym. Warto to zobaczyć na własne oczy. To niesamowite i niepojęte, jak zaawansowane architektonicznie budowle byli w stanie budować nasi przodkowie już tysiące lat temu.

Jednym z takich miejsc, w którym teraźniejszość spotyka się z przeszłością, jest ikona Aten – Akropol.



Wyruszyliśmy go zobaczyć oczywiście już pierwszego dnia !



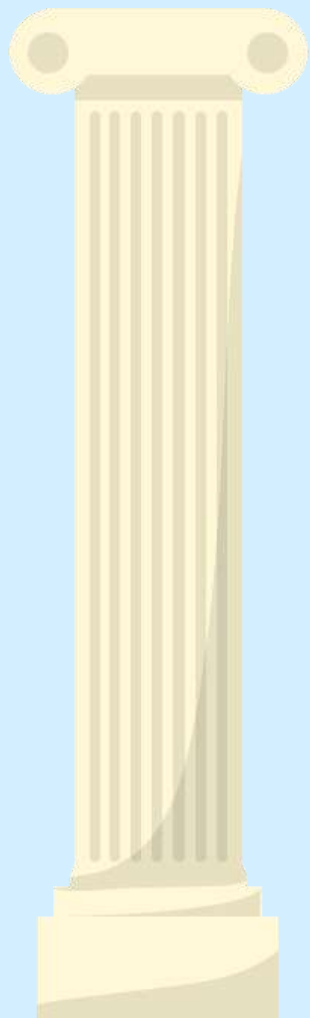


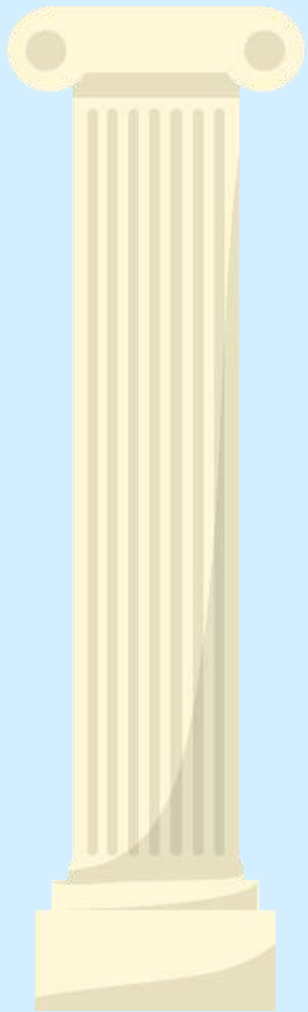


Na tle Aten

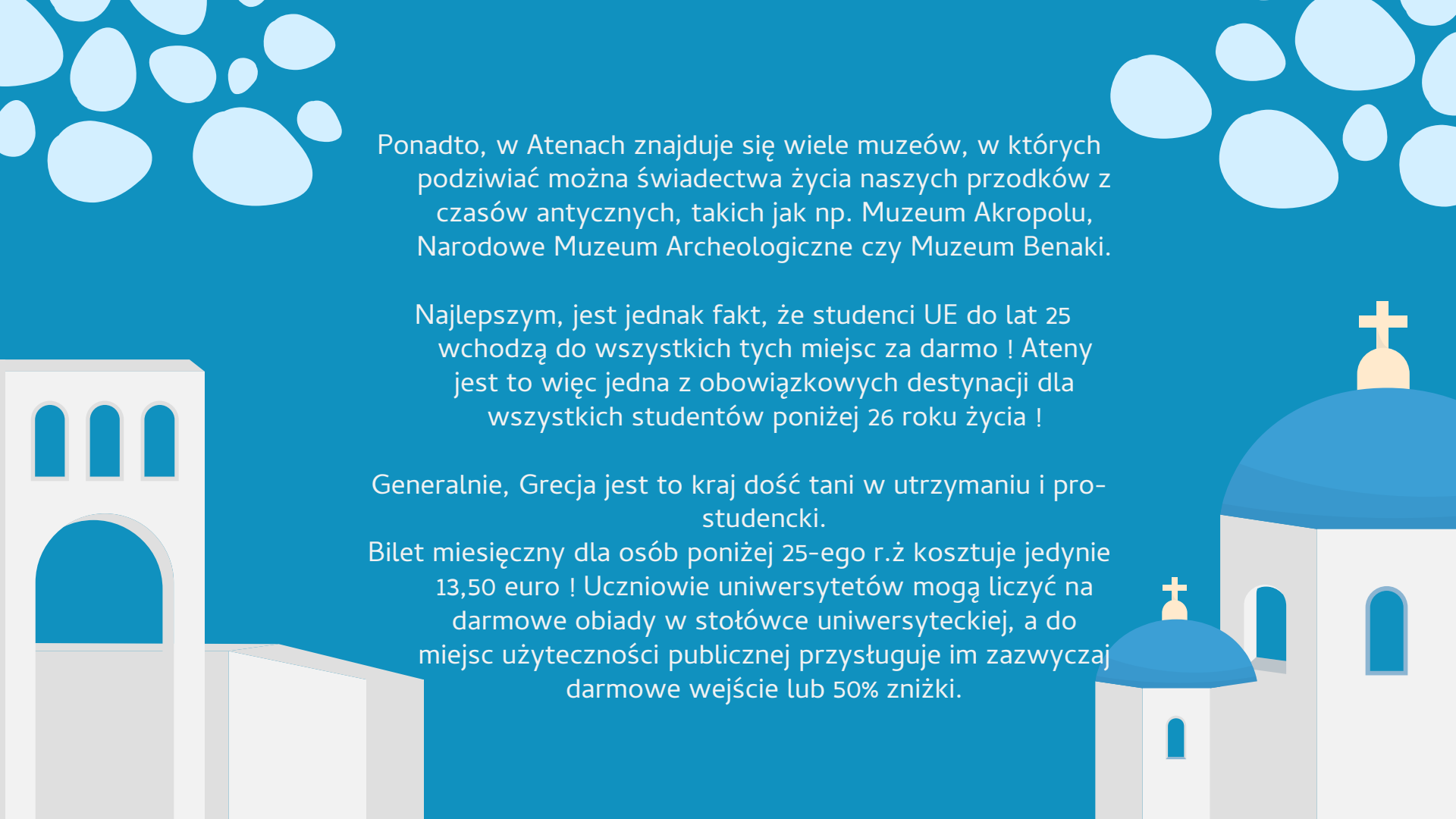
Ateny, poza Akroplem, jako miasto nie należą do najpiękniejszych na świecie, niepodważalnie jednak mają duszę - większość miasta pokryta jest graffiti, co tworzy bardzo awangardowy, alternatywny klimat - szczególnie nocą, można się tu poczuć jak na jednej z dzielnic Brooklynu czy Gotham.









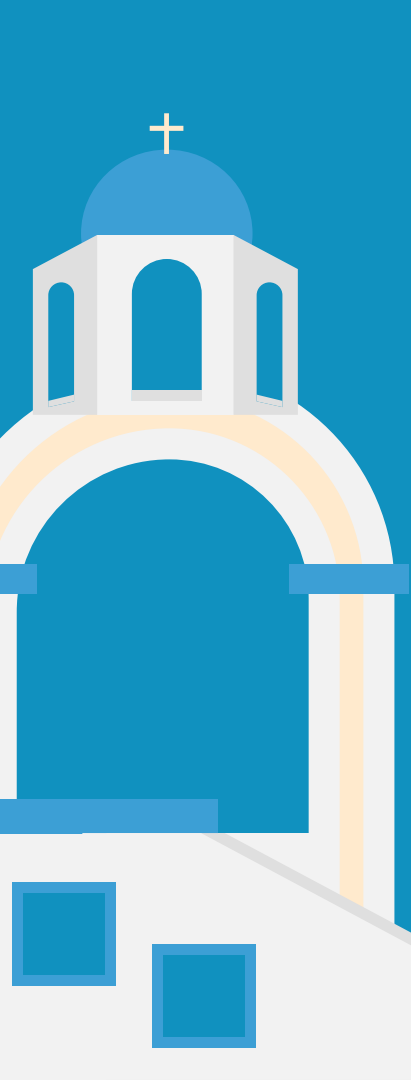


Ponadto, w Atenach znajduje się wiele muzeów, w których podziwiać można świadectwa życia naszych przodków z czasów antycznych, takich jak np. Muzeum Akropolu, Narodowe Muzeum Archeologiczne czy Muzeum Benaki.

Najlepszym, jest jednak fakt, że studenci UE do lat 25 wchodzić do wszystkich tych miejsc za darmo ! Ateny jest to więc jedna z obowiązkowych destynacji dla wszystkich studentów poniżej 26 roku życia !

Generalnie, Grecja jest to kraj dość tani w utrzymaniu i pro-studencki.

Bilet miesięczny dla osób poniżej 25-ego r.ż kosztuje jedynie 13,50 euro ! Uczniowie uniwersytetów mogą liczyć na darmowe obiady w stołówce uniwersyteckiej, a do miejsc użyteczności publicznej przysługuje im zazwyczaj darmowe wejście lub 50% zniżki.



Prezentacja ta byłaby niekompletna gdybyśmy nie wspomnieli o wybitnej kuchni greckiej.

Grecka kuchnia znana najbardziej jest oczywiście z gyrosa w pitcie, ale także z moussaki, dolmadakii, souvlaków, pysznego jogurtu greckiego ... wymieniać można by wiele potraw, a nawet zrobić na ten temat osobną prezentację, ale jedno jest pewne – to jedno z najpyszniejszych i najprzyjemniejszych dla brzuszka miejsc na odbycie Erasmus!

Gyros

Najczęściej przyrządzany z mięsa wieprzowego (które notabene jest tutaj przepysznie przyrządzone i doprawione), znajdziemy również wersje z kurczakiem lub wołowiną.

Warto wspomnieć iż danie to kosztuje tutaj całe 3.50 euro, a sałatki 8/10, wybór jest więc oczywisty.

Danie jest sycące, można więc najeść się na pół dnia za niecałe 4 euro, co jeszcze bardziej utwierdza w przekonaniu, że Grecja to doskonały wybór na odbycie swojego Erasmusu właśnie w tym kraju.



Nasz grecki „Dziadziuś”,
przyrządzający najpyszniejsze gyrosy
w Atenach.

Byłyśmy stałymi bywalczyniami
w jego lokaliku, co widać po
wejściu na wagę po powrocie
do Polski.



Moussaka

Zapiekanka przygotowywana na bazie bakłażana, pomidorów oraz mielonego mięsa. Górną warstwę dania stanowi sos beszamelowy posypany żółtym serem.



Dolmadakia

Greckie gołąbki :] nadziewane, w zależności od regionu, mięsem, samym ryżem, warzywami, rybą czy owocami morza, a wszystko przyprawione świeżymi ziołami i sokiem z cytryny.



Podsumowując

Wyjazd do Grecji uważamy za bardzo udany. Jest to jedno z lepszych miejsc jeśli chodzi o odbycie wymiany studenckiej – szczególnie dla osób poniżej 25 roku życia (my niestety się już do nich nie zaliczamy).

Jest tu taniej niż we Włoszech czy Hiszpanii, kuchnia jest przepyszna, słońce świeci przez większość dni w roku. Oczywiście, jak w większości krajów południowej Europy należy się uzbroić w cierpliwość gdy chce się załatwić jakąś urzędniczą sprawę, żyje się tu w rytm siga-siga - czasem ciężko jest doszukać się sensu w pewnych kwestiach (np. dla jednego urzędnika legitymacja ISIC „liczy” się i przysługuje nam bilet ulgowy, dla innego – ISIC kategorycznie nie, ale nasza polska legitymacja już tak, jeszcze dla innego obie są nic nie warte, tylko grecka upoważnia do ulgowych przejazdów [XD]). Należy również przygotować się na możliwość wielu nagłych protestów i przemarszy pośrodku miasta z wielorakich powodów – tylu protestów na ulicach nie widziałyśmy przez całe życie, co tu w ciągu miesiąca, a autobusy nie jeżdżą zgodnie z rozkładem albo nie przyjeżdżają wcale.

Mimo to, polecamy wyjazdy do Grecji – jest tu sympatycznie, pysznie, [trochę brudno – ale przez to – klimatycznie !]

